



Sygn. akt I UK 227/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

SSA Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania M. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.

z udziałem zainteresowanej: "M.-P." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

o ustalenie podlegania obowiązkowi ubezpieczeń społecznych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 17 lutego 2015 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 3 grudnia 2013 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 lutego 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że M. C. jako pracownik u płatnika składek „M.-P.” Spółki z o.o. w Ł. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, tj. ubezpieczeniom:

emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 stycznia 2011 r.

Wyrokiem z 27 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Ł. w pkt 1 zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i ustalił, że M. C. podlega od 1 stycznia 2011 r. do 28 lutego 2011 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia w „M.-P.” Spółce z o.o. w Ł., w pkt 2 oddalił odwołanie w pozostałej części.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny: „M.-P.” Spółka z o.o. w Ł. została założona w 2002 r. Siedziba Spółki od 2007 r. mieściła się w Ł. przy ul. F. 25. W Krajowym Rejestrze Sądowym brak jest wpisów o rozwiązaniu Spółki, o jej likwidacji i o powołaniu likwidatora. Brak jest także wpisów o postępowaniu upadłościowym, układowym, naprawczym lub o zawieszeniu działalności gospodarczej.

W „M.-P.” Spółce z o.o. M. C. została zatrudniona od 1 kwietnia 2006 r. na podstawie umowy o pracę na czas określony. Z dniem 1 marca 2009 r. z wnioskodawczynią została zawarta umowa o pracę na czas nieokreślony. Wnioskodawczyni świadczyła pracę do marca 2009 r. Za okres od 23 marca 2009 r. do 24 kwietnia 2009 r. wnioskodawczyni otrzymała wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy, płatne ze środków pracodawcy, za okres od 25 kwietnia 2009 r. do 17 grudnia 2009 r. wypłacono jej zasiłek chorobowy, za okres od 18 grudnia 2009 r. do 29 marca 2010 r. - świadczenie rehabilitacyjne, za okres od 30 marca 2010 r. do 30 sierpnia 2010 r. - zasiłek macierzyński. Pismem z dnia 11 sierpnia 2010 r. wnioskodawczyni wystąpiła do „M.-P.” Spółki z o.o. o udzielenie bezpośrednio po zakończeniu urlopu macierzyńskiego - w okresie od 31 sierpnia 2010 r. do 13 grudnia 2010 r. - urlopu wypoczynkowego zaległego i bieżącego.

W dniu 14 grudnia 2010 r. wnioskodawczyni stawiła się do pracy w siedzibie Spółki mieszczącej w Ł. przy ul. F. 25. Drzwi firmy były zamknięte, wnioskodawczyni nikogo nie zastała. Próbowwała dzwonić na znane telefony firmowe, a także telefonicznie skontaktować się z prezesem. Próby zakończyły się niepowodzeniem. Wnioskodawczyni nie otrzymała od pracodawcy żadnej informacji o zamknięciu firmy lub o rozwiązaniu z nią umowy o pracę. W pismach z dnia 16 grudnia 2010 r., z dnia 5 stycznia 2011 r. i 21 lutego 2011 r. wnioskodawczyni

zgłosiła swoją gotowość do podjęcia pracy. Ostatnie takie pismo z dnia 30 stycznia 2012 r. wysłała w dniu 31 stycznia 2012 r. Pismo wróciło z adnotacją „zwrot - adresat wyprowadził się”.

Pozwem z dnia 17 stycznia 2011 r. wnioskodawczyni wystąpiła przeciwko „M.- P.” Spółce z o.o. o zasądzenie kwoty niewypłaconego wynagrodzenia za pracę za okres od 31 sierpnia 2010 r. do dnia wydania wyroku. Wyrokiem zaocznym z dnia 11 marca 2011 r. Sąd Rejonowy w Ł. zasądził od „M.-P.” Spółki z o.o. na rzecz M. C. wynagrodzenie za pracę za okres od września 2010 r. do lutego 2011 r. oraz kwotę 113,33 zł za dzień 31 sierpnia 2010 r.

W toku kontroli organu rentowego przeprowadzonej w Spółce w dniu 16 sierpnia 2011 r., ustalono, że Spółka nie prowadzi działalności od około 2 lat. Siedziba firmy została zlikwidowana z dniem 31 grudnia 2010 r. (oddano lokal) i do dnia dzisiejszego nie ma nowej siedziby.

Sąd Okręgowy uznał, że decyzja organu rentowego o wyłączeniu wnioskodawczym z ubezpieczeń co do zasady była uprawniona. Stosunek pracy między stronami ma rację bytu tak długo, jak długo prowadzona jest działalność, w ramach której ów stosunek został zawiązany. Zatem umowa o pracę oraz łączący się z nią stosunek ubezpieczenia społecznego, trwają do czasu podjęcia czynności prawnych przez pracownika i pracodawcę zmierzających do ustania stosunku pracy. Wnioskodawczyni przysłała do pracy po zakończeniu urlopu wypoczynkowego przypadającego w dniu 14 grudnia 2010 r., bezpośrednio po zakończeniu urlopu macierzyńskiego, lecz zastała zakład zamknięty. Choć Spółka nadal pozostawała wpisana do rejestru przedsiębiorców KRS, to w tym czasie żadnej działalności już nie prowadziła, jej ostateczne zakończenie nastąpiło w dniu 31 grudnia 2010 r., w którym siedziba firmy została zlikwidowana. Sąd przyjął, że pracodawca został faktycznie zlikwidowany. W jego ocenie, można uznać, że oświadczenie o rozwiązaniu z wnioskodawczynią stosunku pracy zostało złożone w dniu 14 grudnia 2010 r. w sposób dorozumiany przez fakt zaprzestania działalności przez „M.-P.” Spółki z o.o. i niedopuszczenia wnioskodawczyni do świadczenia pracy. Mając na uwadze długość trwania okresu wypowiedzenia umowy o pracę zawartej z wnioskodawczynią, przy zaznaczeniu że w sprawie mógłby mieć zastosowanie art. 36¹ § 1 k.p. przewidujący skrócony okres wypowiedzenia, a także

treść wyroku Sądu Rejonowego z dnia 11 marca 2011 r., zasądzającego jej wynagrodzenie za pracę za okres od 31 sierpnia 2010 r. do 28 lutego 2011 r., Sąd Okręgowy uznał, że w stosunku pracy z „M.-P.” Spółką z o.o. wnioskodawczynie pozostawała do dnia 28 lutego 2011 r.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 3 grudnia 2013 r. oddalił apelację organu rentowego od powyższego wyroku.

Sąd wskazał, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było podleganie M. C. ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w „M.-P.” Spółce z o.o. w Ł. po dniu 31 grudnia 2010 r. Organ rentowy stał na stanowisku, że z tą datą nastąpiła faktyczna likwidacja pracodawcy (zdano wówczas lokal, w którym siedzibę miała Spółka), co pociągało za sobą dorozumiane rozwiązanie stosunku pracy i przez to, na mocy art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.), ustanie ubezpieczenia społecznego.

Sąd Apelacyjny zgodził się z Sądem Okręgowym, że w niniejszej sprawie należy przyjąć, że do rozwiązania umowy o pracę doszło wskutek jej dorozumianego wypowiedzenia przez pracodawcę ze względu na faktyczne zaprzestanie prowadzenia przez niego działalności gospodarczej. Brak jest jakichkolwiek dowodów na to, by strony chciały rozwiązać umowę za porozumieniem - wnioskodawczynie bowiem próbowała podjąć pracę, o czym świadczą choćby jej próby skontaktowania się z kierownictwem. Artykuł 30 § 1 k.p. nie przewiduje zaś innej dopuszczalnej formy zakończenia stosunku pracy nawiązanego na podstawie umowy zawartej na czas nieokreślony. Sąd Apelacyjny uznał za najpewniejszą datę złożenia oświadczenia przez pracodawcę 31 grudnia 2010 r. Wówczas bowiem stało się pewne, że firma nie ma zamiaru kontynuować swej działalności, zatrudniać pracowników, co wynika z faktu zlikwidowania jej siedziby, w której wnioskodawczynie, zgodnie z umową o pracę, miała ją świadczyć. Przyjęta przez Sąd Okręgowy data 14 grudnia 2010 r. może być mniej pewna, choć wówczas odwołująca stawiała się do pracy i nie została do niej dopuszczona a Spółka *de facto* już nie funkcjonowała. Jednakże nie jest to aż tak istotne w tej sprawie, bowiem data ta stanowi początek biegu terminu wypowiedzenia, który dla wnioskodawczynie, zgodnie z art. 36 § 1 pkt 3 k.p., wynosi 3 miesiące. Według zaś

art. 30 § 2¹ k.p., okres wypowiedzenia umowy o pracę i tak kończyłby się ostatniego dnia marca. W niniejszej sprawie brak jest danych świadczących o tym, by pracodawca swym dorozumianym oświadczeniem woli o rozwiązaniu stosunku pracy z wnioskodawczynią obejmował także chęć skrócenia okresu wypowiedzenia (art. 36¹ § 1 k.p.), a jak należy wyносить ze stanowiska, jakie zajmowała wnioskodawczyni w toku postępowania, z pewnością nie obejmowała ona takiej czynności pracodawcy swą świadomością. Tym samym zastosowanie powinien mieć pełen 3-miesięczny okres wypowiedzenia, kończący swój bieg ostatniego dnia marca 2011 r. Powoływanie się zaś Sądu Okręgowego na treść wyroku Sądu Rejonowego zasądzającego wynagrodzenie do dnia 28 lutego 2011 r. jest chybione już z tego względu, że Sąd ten nie przesądził, że z tym momentem ustał stosunek pracy między stronami.

W rezultacie Sąd Apelacyjny uznał, że wnioskodawczyni pozostawała w stosunku pracy także po 31 grudnia 2010 r., przez cały okres wskazany przez Sąd Okręgowy w wyroku. Z tego też tytułu pozostawała wówczas w ubezpieczeniu społecznym z tytułu zatrudnienia w „M.-P.” Spółce z o.o.

Organ rentowy zaskarżył ten wyrok skargą kasacyjną, zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez jego błędną wykładnię.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie należy stwierdzić, że w podstawach kasacyjnych nie wskazano, na czym miałyby polegać błędna wykładnia art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Jedynie z wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika pogląd skarżącego, że z dniem faktycznej likwidacji działalności gospodarczej przez pracodawcę ustaje łączący go z pracownikiem stosunek pracy. W niniejszej sprawie oznacza to, że organ rentowy uznaje, że, po pierwsze, stosunek pracy wnioskodawczyni ustał z dniem 31 grudnia 2010 r., po drugie, że faktyczne zaprzestanie działalności gospodarczej z tym dniem stanowi przeszkodę w uznaniu, że umowa o pracę rozwiązała się za trzymiesięcznym wypowiedzeniem albo też, że wypowiedzenie złożone w sposób dorozumiany

wywołuje inne skutki w zakresie terminu rozwiązania umowy o pracę niż wypowiedzenie złożone w sposób wyraźny.

Stanowisko organu rentowego nie jest trafne przede wszystkim dlatego, że faktyczne zaprzestanie działalności gospodarczej przez pracodawcę nie jest zdarzeniem prawnym, z którym ustawodawca wiąże ustanie stosunku pracy. Może być on rozwiązany wyłącznie podstawie zdarzeń prawnych określonych w ustawie (art. 30 § 1 k.p.), czyli po dokonaniu wskazanych w nim czynności prawnych, w tym wypowiedzenia umowy pracę przez pracodawcę. Wypowiedzenie to może być wyrażone w sposób dorozumiany (art. 60 k.c. w związku z art. 300 k.p.) właśnie przez faktyczne zaprzestanie działalności gospodarczej przez pracodawcę (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 5 marca 1999 r., I PKN 627/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 355; 19 marca 2002 r., I PKN 209/01, OSNP 2004 nr 5, poz. 79). Dorozumiane wypowiedzenie umowy o pracę wywołuje taki sam skutek jak oświadczenie złożone w sposób wyraźny – umowa o pracę rozwiązuje się nie z dniem złożenia dorozumianego oświadczenia woli (jego dotarcia do adresata), ale z upływem okresu wypowiedzenia. Oświadczenie takie nie jest więc dotknięte wadą zastosowania krótszego niż wymagany okresu wypowiedzenia (albo jego nie zastosowania w ogóle), co sugeruje skarżący. Nieświadczenie zaś pracy przez pracownika w okresie wypowiedzenia nie jest przesłanką mającą wpływ na byt stosunku pracy, ale co najwyżej na prawo do wynagrodzenia.

Sąd Apelacyjny ustalił, że doszło do rozwiązania stosunku pracy na podstawie dorozumianego oświadczenia woli pracodawcy o wypowiedzeniu wnioskodawczyni umowy o pracę przez faktyczną likwidację działalności gospodarczej (opróżnienie wynajmowanego lokalu). Ze względu zaś na okres wypowiedzenia - do końca marca 2011 r. - wyrok Sądu Okręgowego, ustalający podleganie przez wnioskodawczynię obowiązkowi ubezpieczeń społecznych jako pracownik od 1 stycznia 2011 r. do 28 lutego 2011 r., nie mógł ulec zmianie, wobec niezaskarżenia go przez wnioskodawczynię (zakaz *reformationis in peius* – art. 384 k.p.c.). Tak więc okres wskazany przez Sąd Apelacyjny - od 1 stycznia 2011 r., do 31 marca 2011 r. – nie został uznany za okres „równy okresowi wypowiedzenia”, czyli okres, w którym wypowiedzenie powinno było biec, ale nie biegło, bo nie zostało „zastosowane”. Prościej rzecz ujmując, Sąd Apelacyjny przyjął, że

pracodawca w dorozumianym oświadczeniu woli „zastosował” okres wypowiedzenia, bo umowę o pracę wypowiedział, a nie rozwiązał ze skutkiem natychmiastowym.

Stanowisko to nie zostało podważone w skardze przez postawienie zarzutu naruszenia art. 60 k.c. w związku z art. 30 § 1 pkt 2 k.p. Zresztą skuteczność tego zarzutu w ustalonym stanie faktycznym byłaby wątpliwa, zważywszy na to, że likwidacja pracodawcy stanowi uzasadnioną przyczynę rozwiązania stosunku pracy za wypowiedzeniem, a nie ze skutkiem natychmiastowym. Ten ostatni tryb przewidziany jest w przypadku ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 k.p.) albo długotrwałej niezdolności pracownika do pracy wskutek choroby (art. 53 k.p.).

W rezultacie więc okres objęty wyrokiem - od 1 stycznia 2011 r. do 28 lutego 2011 r. - jest okresem pozostawania wnioskodawczynie w stosunku pracy z „M.-P.” Spółką z o.o. i okresem podlegania ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 13 pkt 1 w związku art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Dodać też trzeba, że skarżący wiele uwagi poświęcił kwestii niezwiązania sądu ubezpieczeń społecznych, rozpoznającego odwołanie od decyzji organu rentowego stwierdzającej niepodleganie danej osoby ubezpieczeniom społecznym jako pracownik, prawomocnym wyrokiem sądu pracy ustalającym pozostawanie tej osoby w stosunku pracy w tym samym okresie. Sąd Najwyższy nie ma potrzeby odnoszenia się do tego problemu z dwóch względów. Po pierwsze, art. 365 § 1 k.p.c. nie został powołany w podstawach kasacyjnych, a Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozwagę wyłącznie nieważność postępowania (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Po drugie, skarżący w tym zakresie odnosi się do stwierdzeń zawartych w wyroku Sądu Okręgowego. Tymczasem skarga kasacyjna przysługuje od wyroku sądu drugiej instancji, a Sąd Apelacyjny swojego rozstrzygnięcia nie oparł na stanowisku, że jest związany wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 11 marca 2011 r., zasądającym na rzecz wnioskodawczynie wynagrodzenie za pracę za okres od 31 sierpnia 2010 r. do 28 lutego 2011 r.

Sąd Najwyższy niniejszą skargę rozpoznał na posiedzeniu niejawnym, gdyż nie występuje w niej przedstawione zagadnienie prawne. Sąd drugiej instancji nie przyjął, że stosunek pracy wnioskodawczynie, mimo faktycznej likwidacji działalności gospodarczej przez pracodawcę, nie uległ rozwiązaniu z uwagi na jej gotowość do pracy. Wręcz przeciwnie, ustalił, że do rozwiązania stosunku pracy doszło za wypowiedzeniem dokonany przez pracodawcę, złożonym w sposób dorozumiany przez faktyczną likwidację zakładu pracy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.